

ZNAK

M I E S I Ę C Z N I K



Oswajanie samotności

Skąd się bierze uczucie osamotnienia, nawet jeśli otaczają nas ludzie? Jak świat cyfrowy wpływa na związki i życie seksualne? Czy można zaprzyjaźnić się z samotnością?

— s. 4-29

Jakim filozofem byłby twój kot? John Gray i kocia mądrość — s. 34

Czy Polacy mają skłonność do samozniszczenia? Esej S. Chwina — s. 70

Powrót do przeszłości. Po co nam seriale retro i stare zdjęcia? — s. 90

Ilustracja: Ola Jasionowska

ISSN 0044-488X INDEKS 383716



9 770044 488218

Nr 798

CENA 22,99 zł / VAT 9%
LISTOPAD (11) 2021

Ta jesień będzie pełna „Znaków”!

Prenumerata

- darmowa dostawa
- dostęp do e-wydań
- książki gratis
- plakaty z kultowymi okładkami



Podcasty

*Polowanie na Idee oraz
Stacja: literatura na głos*



Książki miesięcznika



Zamów na
miesiecznik.znak.com.pl/prenumerata/

Sluchaj na Spotify, Apple Podcast
i Google Podcast

Zamów na znak.com.pl



Dominika Kozłowska

Samotność pokrzywdzonych

MYŚLĘ O SAMOTNOŚCI KAŻDEJ Z OSÓB ZRANIONYCH przez ludzi Kościoła. O samotności kobiet i mężczyzn ze wspólnoty prowadzonej przez Pawła M., doświadczających najpierw przemocy seksualnej, manipulacji i poniżenia, a następnie lekceważenia i odrzucenia ze strony przełożonych Pawła M. i jego współbraci. Ostatnio za sprawą raportu specjalnie powołanej komisji uzyskaliśmy lepszy wgląd w potworne nadużycia, jakich dopuszczał się dominikanin. Ile raportów jeszcze nie powstało? Ile historii czeka na ujawnienie? Ile osób nadal w samotności musi się zmagać z doznanymi krzywdami?

Unikam słowa „ofiara”. Jest to określenie tożsamościowe, które może się przyczyniać do wtórnej stigmatyzacji, zamknięcia biografii człowieka w tym jednym traumatycznym doświadczeniu. Osoba pokrzywdzona, osoba zraniona – te określenia kryją w sobie możliwość przepracowania trudnego doświadczenia, a zatem nadają jakąś sprawczość.

Często rozmawiam z osobami, które czują się samotne w Kościele. Są pozostawione same sobie w niezgodzie na patologię od lat przyczyniającą się do dewastacji katolickiej wspólnoty. Pamiętam te wszystkie ataki ze strony osób sprawujących w Kościele władzę nad ludźmi, którzy ponad korporacyjną lojalność stawiają uczciwość, prawdę i przyzwoitość. Spotkały się z oskarżaniem o działanie na szkodę Kościoła, niszczenie go czy o złą wolę.

W takich sytuacjach mam ochotę przywoływać słowa drogiego wykształconym duchownym Arystotelesa. W *Etyce nikomachejskiej* filozof dystansuje się od swojego mistrza Platona, podkreślając, że bliższa jest mu prawda niż autorytet nauczyciela: „Zdaje się

chyba jednak, że może lepiej jest i że trzeba dla ocalenia prawdy poświęcić nawet to, co jest nam bardzo bliskie, zwłaszcza jeśli się jest filozofem. Bo gdy jedno i drugie jest drogie, obowiązek nakazuje wyżej cenić prawdę (aniżeli przyjaciół)”.

Samotność ludzi przyzwoitych bliska jest samotności tych wszystkich, którzy w ostatnich latach zostali z Kościoła wykluczeni lub którzy zdecydowali się z niego odejść, aby ocalić wiarę. Samotność geja, lesbijki i osoby trans, feministki i feministy od lat walczących o prawa przynależne każdej osobie. Samotność zakonnic, która zdecydowała się odejść, i księdza, który jest szykanowany przez swojego biskupa.

Samotność potęguje krzywdę, pogłębia wykluczenie. W obliczu zła, krzywdy, nadużyć żyjemy najpierw samotnie.

A jednak każda krzywda zostaje prędzej czy później wydobyta na jaw i nazwana po imieniu. Ujawnienie prawdy pozwala rozpoznać i ukarać sprawców zła. Gulbinowicz, Głódź, Janiak, Rakoczy, Tyrawa, Napierała, Regmunt i Gołębiowski – ci duchowni zostali ostatnio ukarani przez Stolicę Apostolską. I choć kara wydaje nam się niewspółmierna do domniemanej winy, nie jest ona przecież ostatnim słowem w sprawie. Nie zamyka dalszych badań, nie kończy wysiłków podejmowanych przez wszystkich sprawiedliwych, którzy są zdeterminowani, aby odsłonić całą prawdę.

I jest w tym jakaś nadzieja, że samotność zranionych, wykluczonych i dyskryminowanych staje się początkiem nowej społecznej solidarności. Solidarności, która rodzi się z niezgody na zło; która rodzi się z troski o los bliźniego. — 

SPIS TREŚCI



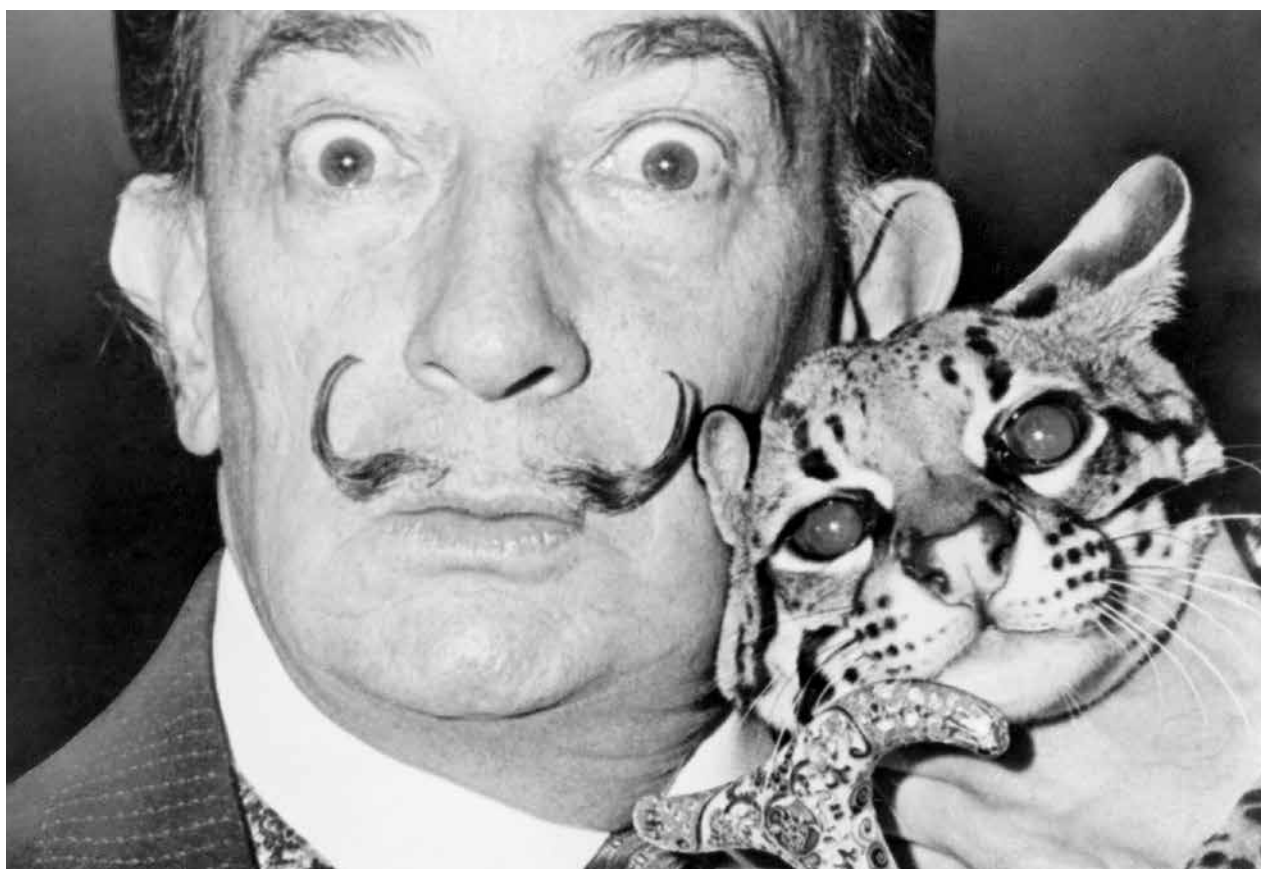
38 Jesień Kościoła w Polsce
Karol Kleczka: Ośmiu katolickich biskupów już ukarano. Co będzie dalej?



70 Samobójstwo i polska „dziwaczność”
Stefan Chwin: Polska kultura nie jest kulturą śmierci, lecz życia



90 Ulga bez przyszłości
Olga Szmidt: Dlaczego kochamy nostalgiczne seriale o pięknych kobietach i przystojnych mężczyznach?



fot. Everett / East News / Bartek Sabela / Agencja Gazeta / Stawomir Kamiński / Agencja Gazeta / HBO

JOHN N. GRAY W ROZMOWIE Z MARKIEM MARASZKIEM

54

Jakim filozofem byłby kot?

Cała zabawa polegała na tym, że zastanawiałem się, co by powiedział kot, gdyby został filozofem. Oczywiście domyśliłby się, że ludzie nie są zbyt inteligentni i nie posłuchają jego rad. Kot mógłby filozofować dla rozrywki, a nie po to, by zmieniać świat

TEMAT MIESIĄCA

6 Samotność, czyli samospelniająca się przepowiednia

Psycholożka Magdalena Śmieja w rozmowie z Martyną Słowik

14 Jaki kraj, takie pożycie

Joanna Jędrusiak: Czy grozi nam recesja seksualna?

22 Samotność publiczna

Co czwarty Europejczyk cierpi z powodu osamotnienia

24 Jak zapytać samotność, gdzie są jej koledzy?

Opowieść Filipa Zawady

SPOŁECZEŃSTWO • ŚWIAT

30 Drugi plan

Reportaż Anny Matei: Jacek Baczał, czyli metafizyka pracy socjalnej w mieście powiatowym

FELIETON

37 Ogrody pamięci

Janusz Poniewierski

80 Gry terenowe

Olga Githiewicz

81 Springer z trasy

Filip Springer

PUBLICYSTYKA

38 Jesień Kościoła w Polsce

Karol Kleczka

POŻEGNANIE

46 Stańczyk: wspomnienia poszarpane

Paweł Taranczewski o Stanisławie Rodzińskim (1940–2021), malarzu „szyfrów transcendencji”

IDEE

54 Jakim filozofem byłby kot?

John N. Gray w rozmowie z Markiem Maraszkim

62 Zwierzęta i my – dojrzałe love story

Marta Alicja Trzeciak o długiej historii naszej miłości do zwierząt domowych

70 Samobójstwo i polska „dziwaczność”

Esej Stefana Chwina

STACJA: LITERATURA

82 Czarne wesele

Opowiadanie Edwarda Pasewicza

LUDZIE • KSIĄŻKI • ZDARZENIA

90 Ulga bez przyszłości

Olga Szmidt

98 Nikt nie patrzy

Maciej Topolski: Dlaczego kolekcjonują stare albumy fotograficzne?

104 Przez ciemność

Anna Marchewka: Margaret Atwood uczy, jak pisać

108 Minimalista z maksymalną pasją

Monika Gałka: Mies van der Rohe i historia architektury w komiksie

111 Skąd się biorą przegrywy

Artur Madaliński o Sielankach George'a Saundersa

114 Noty o książkach

116 Książki zapomniane

Dariusz Rosiak idzie przez Afganistan śladem brytyjskiego ekscentryka

118 Moi, mistrzowie

Wojciech Bonowicz o Agacie Puwalskiej

120 Znak o znakach

Joanna Guszta

ZNAK

ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl
www.miesiecznik.znak.com.pl

redakcja: Mateusz Burzyk (sekretarz redakcji), Michał Jędrzejek, Ilona Klimek, Dominika Kozłowska (redaktor naczelna), Janusz Poniewierski, Ewelina Kaczmarczyk, Agnieszka Rzonca, Henryk Woźniakowski, Edyta Zielińska

zespół: Michał Bardel, Wojciech Bonowicz, Halina Bortnowska, Bohdan Cywiński, Bartłomiej Dobroczyński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz Gadacz, ks. Michał Heller, Jerzy Ilg, Piotr Kłotkowski, Maria Makuch, Janina Ochojska-Okońska, abp Grzegorz Ryś, Władysław Stróżewski, Karol Tarnowski, Łukasz Tischner, Stefan Wilkanowicz

Zmarli członkowie zespołu: Franciszek Błajda, Antoni Gołubiew, Maria Morstin-Górska, Leon Halban, Józefa Hennenlowa, Wacław Hryniewicz OMI, ks. Jan Kracik, Hanna Małewska, Maria Michałowska, Jerzy Radkowski, Stefania Skwarczyńska, Marek Skwarnicki, Stanisław Stomma, Stefan Świeżawski, ks. Józef Tischner, Jerzy Turowicz, Elżbieta Wolicka, Jacek Woźniakowski, Jerzy Zawieyski

współpraca: Andrzej Brzeziecki, Ewa Bolińska-Gostkowska, Iwona Boruszkowska, Marta Duch-Dyngosz, Monika Gałka, Karol Kleczka, Krzysztof Kornas, Dobrosław Kot, Elżbieta Kot, Daniel Lis, Artur Madaliński, Anna Marchewka, Anna Mateja, Andrzej Muszyński, Małgorzata Nocur, Urszula Pieczek, ks. Eligiusz Piotrowski, Miłosz Puczyłdowski, Marcin Wilk, Marcin Żyła

projekt graficzny pisma: Władysław Buchner, Rafał Buchner

automatyzacja składu: Paweł Żeleznikowicz (Kobugi)

dyrektor artystyczny: Władysław Buchner

łamanie: Ilona Klimek

fotoodycja: Marcin Kapica

korekta: Barbara Gąsiorowska, Magdalena Wotoszyn

ilustracje portretowe: Patrycja Podkościelny

nakład: 2400 egz.

promocja i reklama: tel. (12) 61 99 530, e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

prenumerata: e-mail: prenumerata@znak.com.pl

Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



W związku z samotnością

Boimy się samotności, a ten lęk szczególnie nasiliło doświadczenie odosobnienia w trakcie pandemii. Sprzyja jej również kultura nastawiona na produktywność, która może alienować od nawiązywania bezinteresownych relacji. Angażują przecież najcenniejsze waluty – czas i emocje. Odosobnienie jest nie tylko prywatnym doświadczeniem, ale również kwestią publiczną, którą podejmują powstające w kolejnych krajach ministerstwa do spraw samotności. Jakby wbrew obawom, bywa, że samotność stanowi życiowy wybór nie tylko ze względu na pragnienie samorealizacji, ale też dzięki przyciąganiu innymi pożytkami – zrozumieniem siebie, swoich potrzeb i tego, kim się jest.

Czy mówimy o samotności jako zagrożeniu, czy też sztuce dobrego życia, bez wątpienia mamy do czynienia z wyzwaniem społecznym, które warto nie tylko poznać, ale również ośwoić i, o ile to możliwe, wejść z nią w jakiś związek.

Dlaczego boimy się zostać sami? Skąd się bierze uczucie osamotnienia, nawet jeśli na co dzień jesteśmy otoczeni ludźmi? Czy świat cyfrowy sprzyja alienacji? Jak można okiełznać lęk przed samotnością?

Odpowiadają:

Magdalena Śmieja, Joanna Jędrusik / Filip Zawada



Samotność, czyli samospełniająca się przepowiednia

Magdalena Śmieja
w rozmowie
z Martyną Słowik

*Poczucie samotności pojawia się wtedy,
gdy nie mamy dobrego kontaktu z innymi.
Nie mamy z kim porozmawiać, podzielić
się swoimi myślami, uczuciami, do kogo się
uśmiechnąć czy przytulić*

Z *Czym z perspektywy psychologii jest samotność?*

To nieprzyjemny stan, który pojawia się, gdy nasze oczekiwania dotyczące relacji z innymi ludźmi nie są spełnione. Mamy poczucie niedostatku czy braku więzi. Kluczowe jest tutaj słowo „poczucie”, bo to jest subiektywna ocena. Samotność nie łączy się bowiem bezpośrednio z obiektywnym faktem dotyczącym tego, czy wokół nas są ludzie, czy ich nie ma. Może być tak, że wokół jest ich dużo, a mimo to czujemy się samotni. Możemy być w związku i czuć się samotni. Albo pojechać w pojedynkę na wielotygodniową czy wielomiesięczną wyprawę i samotności nie poczuć.

Z *Mówi się o różnych rodzajach samotności: samotności w tłumie, samotności nastolatków czy ludzi starszych.*

Wszystkie te indywidualne stany samotności łączy jedno – odczuwane pustka i ból. Te uczucia bywają bardzo 